

o kartelach, o których różni laicy różne rzeczy prawili.

Oto, co pisze p. Baczewski.

„Wobec prawie zupełnego braku w naszej literaturze w ogóle, a zwłaszcza w peryodycznej, jakiegokolwiek zastępstwa interesów czysto ekonomicznych i przemysłowo-handlowych, nie można się dziwić temu, że przeciętne pojęcie naszego społeczeństwa, w sprawie tak zawiłanej i tak nowoczesnej jak kartele, są pod wielu względami błędne i nieodpowiadają duchowi czasu, partemu dziś naprzód parą i elektrycznością. Biorąc zresztą pod uwagę, że jesteśmy przeważnie społecznością konsumującą wytwory wielkiego przemysłu, a biorąc bardzo mały udział w produkcyi tegoż, to i łatwo usprawiedlić, dlaczego wspomniane pojęcia są jednostronne i widzą w kartelach nie więcej jak tylko jedną z nowych form wyzysku, jeden ze środków do preponderacyi plutokratycznej i kapitalistycznej. Takim zapatrywaniem odpowiadają też życzenia jednostronne, aby kartele wszelkie zasadniczo uniemożliwić. W istocie nasz ogół najchętniej, zdaje mi się, chciałby takie właśnie stanowisko zajmować w tej sprawie. Gdy się jednak chce zachować bezstronność, odpowiadającą całości naszego ustroju państwowego, a licząc się z dążeniami, zamiarami i życzeniami, jakie ma obecny zjazd*) na celu i gdy się zamierza stworzyć warunki rozwoju dla wielkiego przemysłu, musi się na sprawę kartelów patrzeć inaczej, musi się uwzględnić ich funkcye i znaczenie w tej postaci, w jakiej ona występuje w krajach *par excellence* przemysłowych.

Analizując treść i formę, przyczyny i skutki, zalety i wady kartelów, analizując wpływ kartelów na życie ekonomiczno-polityczne, narodowe i międzynarodowe, można na podstawie historii i statystyki dotychczasowego rozwoju kartelów dojść do pewnych rezultatów i wysnuć wnioski o żywotności tej nowoczesnej formy asocjacyi i o jej przyszłości.

Trudno jednak byłoby przeprowadzić w ograniczonych ramach tej pracy takie zadanie. Dość wskazać, jak różnorodną w odcieniach jest sama forma kartelów, żeby się zmusić do ograniczenia

* Rzecz przeznaczona dla I. Zjazdu przemysłowego, który się odbył w Krakowie 1901 r.



CESARZ FRANCISZEK JÓZEF I

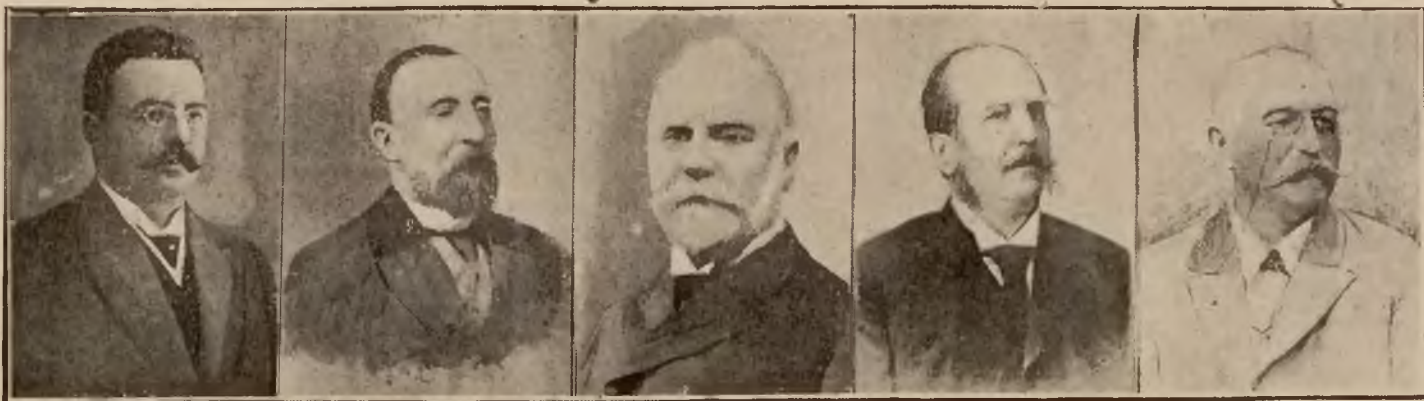
przedmiotu i zadowolić się ogólnymi poglądami i wnioskami.

W całej tej sprawie najważniejszym faktem jest to, że kartele istnieją, że się mnożą i rozwijają, pomimo iż prawie wszędzie już od dawna istnieją początki ustawodawstwa antikartelowego.

Często się narzeka u nas, i nie bez racyi, że nasza maszyna ustawodawcza nie funkcjonuje należycie; nie jest jednak równie źle na całym świecie. Gdyby kartele w istocie miały mieć tylko ujemne strony, gdyby były tylko szkodliwym wytworem w gospodarce ekonomicznej —

z pewnością dawno załazłoby się już było niejedno państwo, któreby temu złemu umiało skutecznie zopobiedz; tymczasem nigdzie się tak nie stało, a w wielu państwach istotnie nie dlatego, żeby nie chciano lub nie umiano, lecz tylko z tej przyczyny, że dawno już uznano w kartelach nową formę w gospodarce ekonomicznej, nowy czynnik, którego uśmiercać nie można.

Instytucja kartelów nie cieszy się popularnością — i nie dziw! Pojęcie kartelu w szerokich warstwach społecznych, a nawet w sferach inteligentnych



DR. JÓZEF GOLD
nar. dem.

DR. HENRYK KOLISCHER
demokr.

DR. LEON BILIŃSKI
konserw.

DR. BRONISŁAW DULĘBA
demokr.

PAWEŁ STWIERTNIA
post. dem.